VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 253)**

z dnia 22 kwietnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 253)

22 kwietnia 2015 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (druk nr 3331),

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zofia Szalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Wojciech Zbrożek** wiceprezes Agencji Nieruchomości Rolnych wraz ze współpracownikami, **Renata Mantur** dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Edyta Sokołowska** starszy specjalista w Zespole ds. Rolnictwa w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów, **Joanna Jasińska** dyrektor Biura Rezerw Żywnościowych Agencji Rezerw Materiałowych, **Sonia Kamińska** dyrektor Biura Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych, **Agnieszka Baudet** radca prawny**,** pełnomocnik spółki „Działpol" sp. z o.o. oraz **Małgorzata Ramatowska** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost, Agnieszka Jasińska, Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam przybyłych gości.

W porządku dziennym posiedzenia mamy dwa punkty. Punkt pierwszy – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (druk nr 3331) oraz punkt drugi – sprawy różne, a w ramach tego punktu padną odpowiedzi na pytania, zadane w trybie art. 157 regulaminu Sejmu na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Czy są uwagi do porządku dziennego?

Jeśli nie ma to przyjmujemy porządek obrad.

Chciałbym, żeby przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego Komisja podjęła w głosowaniu decyzję o przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu z druku nr 3331 w krótszym terminie niż to przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, bowiem Marszałek Sejmu skierował powyższy projekt do pierwszego czytania w Komisji w dniu 20 kwietnia. Projekt ustawy, w art. 4 proponuje, aby przepisy ustawy weszły w życie 15 maja, co zapewni ciągłość procesu składania wniosków z uwzględnieniem przedłużenia tego okresu o miesiąc.

Czy ktoś jest przeciwny umieszczeniu tego punktu w porządku dziennym?

Nie widzę, a więc umieszczamy ten punkt i zatwierdzamy porządek obrad.

Czy na sali znajdują się osoby, zajmujące się zawodowo działalnością lobbingową?

Nie widzę.

Pani minister, ponieważ sprawa jest w miarę znana to proszę o bardzo krótkie uzasadnienie tego projektu. Bardziej szczegółowe wyjaśnienia będą potrzebne podczas jego rozpatrywania.

Głos z sali:

Może wnioskodawca?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

A, to głos zabierze pan poseł Maliszewski.

Myślałem, że już jest ministrem.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, szanowni państwo, pani minister, panie przewodniczący, projekt złożony przez grupę posłów jest bardzo krótki. Dotyczy on w zasadzie jednej istotnej rzeczy, czyli przedłużenia przyjmowania naboru wniosków o płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, czyli dopłat bezpośrednich. Zresztą projekt w samej swojej nazwie pokazuje, że jest to projekt ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego. Projekt przedłuża okres naboru z dnia 15 maja do dnia 15 czerwca, czyli równo o miesiąc, a wszystkie inne zapisy w tym projekcie są konsekwencją zmiany tego terminu.

Ze względu na to, że w tej chwili funkcjonuje nowy system, Komisja Europejska przyjęła takie rozwiązanie. Otóż, chcąc uchronić rolników przed możliwością popełnienia błędów a jednocześnie stworzyć możliwość skorzystania z tych płatności, Komisja Europejska dała państwom członkowskim możliwość wydłużenia terminu składania wniosków. Próbujemy z tego skorzystać.

Bardzo proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie tego projektu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy są pytania lub uwagi w pierwszym czytaniu?

Pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, mam bardzo krótkie pytanie.

Gdy na początku roku przyjmujemy te ustawy to zawsze jest tłumaczenie z jednej strony, że uzgodnienia z Brukselą nie pozwalają realizować naboru wcześniej. Jest data 15 marca – data rozpoczęcia przyjmowania wniosków – i co roku tak to się odbywa. Natomiast, co takiego się stało, że musimy wydłużyć termin składania wniosków o miesiąc?

Domyślam się, jaka jest przyczyna – system informowania rolników o zmienionych zasadach ubiegania się o płatności bezpośrednie słabo działa. Większość rolników, z którymi rozmawiam, nie ma pojęcia o tym, jak się będzie w tym roku wypełniało wnioski. Doświadczenia z minionych lat są już w tym momencie do niczego nieprzydatne.

W jaki sposób rząd będzie to planował (bo rozumiem, że posłowie ratują rząd z opresji) i w jaki sposób nastąpi przyspieszenie informowania rolników o zasadach wypełniania wniosków? Rzecz w tym, aby za chwilę się nie okazało, że będziemy musieli wydłużać termin przyjmowania wniosków poza 15 czerwca, bo będzie to termin mało realny.

No, ale zaraz będziemy słyszeli, że Agencja nie będzie miała czasu na przeprowadzenie kontroli i obrobienie tych wniosków.

A więc, proszę o precyzyjną informację, jakie działania są podjęte przez ministerstwo oraz instytucje podległe i współpracujące w zakresie zwiększenia przekazywania wiedzy i umiejętności praktycznych, potrzebnych do wypełniania wniosków.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze pytanie uzupełniające:co się stanie, jeśli Sejm nie przedłuży terminu? Czy płatności będą wypłacane?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Zofia Szalczyk:

Mam odpowiedzieć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poseł wnioskodawca, ale jeśli pani chce…

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo, pani minister.

Proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Przepraszam, ale tak to odebrałam, że to pytanie jest skierowane do ministerstwa rolnictwa.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, możliwość wydłużenia terminu składania wniosków jest propozycją KE, propozycja ta pojawiła się pod koniec marca. Jako uzasadnienie podano, że wdrażanie po raz pierwszy nowych schematów płatności wymaga dania rolnikom dłuższego czasu. Przepis europejski zmienia się w tym kierunku, że rolnicy mogą składać wnioski do 15 czerwca br.

W naszym prawie krajowym (w samej ustawie, a nie w rozporządzeniu) mieliśmy zapisane, że termin składania wniosków jest wyznaczony do 15 maja. Nie chcielibyśmy pozostawić tego terminu w sytuacji, gdy Francja, Włochy, Anglia, Szkocja, Grecja, Bułgaria, Holandia i Hiszpania oraz, prawdopodobnie, jeszcze inne państwa wydłużą swoim rolnikom termin składania wniosków.

A więc nie jest to sprawa podyktowana organizacją obsługi, sposobem wdrażania tego mechanizmu przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, tylko wynika z możliwości, jakie rolnikom stwarzają przepisy europejskie. Nie chcielibyśmy tutaj doprowadzić do takiej sytuacji, że rolnicy zgłaszaliby uwagi i pytali, dlaczego Polska nie skorzystała z tego rozwiązania, skoro zostaje ono wdrożone w wielu innych państwach członkowskich.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Muszę uzupełnić pytanie.

Czy przedłużenie terminu przyjmowania wniosków nie będzie wiązało się z zagrożeniem rozpoczęcia terminu wypłat od 1 grudnia, również z możliwością przyspieszenia od połowy października niektórych segmentów tych płatności? Czy nie znajdziemy za chwilę tłumaczenia, że trzeba opóźnić płatności, ponieważ tu się przesunął termin, skracający istotnie możliwości agencji restrukturyzacji, jeśli chodzi o czas na obrobienie tych wniosków?

Podtrzymam zapytanie: jakie działania w tej chwili są podejmowane (przez ośrodki doradztwa czy przez samą agencję płatniczą) w celu szkoleń rolników, dotyczących sposobu wypełniania wniosków? Również to jest jedno z zadanych pytań, na które chyba padnie odpowiedź w trybie art. 157. Bardzo często zdarza się sytuacja i niezręczna, i właściwie też w jakiś sposób niezrozumiała, że na pytania o to, w jaki sposób wnioski mają być wypełnione (pytania kierowane przez rolników do pracowników agencji, do ośrodków doradztwa rolniczego) pada odpowiedź: nie wiemy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Panie pośle, jeżeli są takie przypadki, że służby odpowiadają: nie wiemy jak wypełniać wnioski, to proponujemy kierować uwagi do służb odpowiedzialnych na danym terenie za organizację naboru, do dyrektora oddziału regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa; na takie sytuacje musi reagować i zapewnić prawidłową obsługę informacyjną i doradczą.

Nie zakładamy, aby wydłużenie terminów miało wpływ na terminy wypłaty płatności. Nie mamy w ogóle takiego założenia. Tak, jak powiedziałam na wstępie, jest to danie szansy tym, którzy nie zdążą przygotować wniosków w terminie do 15 maja i aby nie mieli sankcji z tego tytułu, że składają wniosek w dniach następnych. Chodzi o to, aby rolnicy mogli złożyć ten wniosek bez takich obaw o sankcje.

Jeżeli chodzi o przygotowanie pracowników doradztwa rolniczego to chcę państwa zapewnić, że w trybie systemu szkoleń, jaki jest przyjęty, czyli w systemie szkoleń działającym od wielu lat, w tzw. systemie kaskadowym, najpierw są szkolone grupy wojewódzkie a potem grupy wojewódzkie szkolą następnych ekspertów. Cały ten proces został zorganizowany jeszcze przed 15 marca. Zapewniliśmy przeszkolenie nie tylko służbie publicznej, lecz także doradcom prywatnym. Zapewniliśmy każdemu, kto chciał, odbycie szkolenia wyjaśniającego, według jakich zasad przygotowuje się nowe wnioski o dopłaty bezpośrednie.

W celu udzielenia pomocy rolnikom przy składaniu wniosków (w sytuacji, gdy jeszcze na koniec mają jakieś wątpliwości) zostały zawarte porozumienia pomiędzy dyrektorami oddziałów regionalnych a dyrektorami ośrodków doradztwa rolniczego. W wyniku tych porozumień,w każdym biurze powiatowym agencji zostały udostępnione doradcom z ODR-ów dwa stanowiska wraz z dostępem do systemu informatycznego. Chcieliśmy, żeby mogli jeszcze na zakończenie, że tak powiem, rzucić ostatni raz okiem na wniosek i sprawdzić, czy we wniosku nie ma jakichś błędów a jeśli są jeszcze jakieś wątpliwości to, żeby doradcy mogli jeszcze udzielić końcowej porady.

A więc naprawdę dołożyliśmy starań, żeby więcej pracowników służb doradczych niż to było w latach poprzednich, zostało przeszkolonych w tym zagadnieniu. A także dołożyliśmy starań, żeby służby doradcze miały zapewniony bezpośredni kontakt z biurami powiatowymi w celu wyjaśniania jakichś szczególnych, nietypowych sytuacji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań? Pan poseł Ajchler o nic nie pyta, tak? To dobrze.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, jeśli pan się tak domaga to proszę zarezerwować dla mnie pół godziny i zajmę Komisję swoimi wywodami, tylko nie wiem, czy w tym rzecz.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy z druku nr 3331.

Jeśli nie ma innych wniosków to przechodzimy do rozpatrzenia projektu.

Nie ma wniosków, nie widzę.

Przystępujemy do procedowania.

Tytuł ustawy. Czy są propozycje zmiany tytułu?

Jeśli nie ma propozycji to przyjmujemy tytuł.

Zmiana pierwsza. Proszę o zreferowanie zmiany pierwszej.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Panie przewodniczący, prosiłbym, żebym mógł się posiłkować wiedzą przedstawicieli resortu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak, tak, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Poproszę panią dyrektor Joannę Czaplę, aby w szczegółach zreferowała państwu kolejne zmiany, przedstawione w projekcie ustawy.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo.

Pani minister, panie przewodniczący, szanowni państwo, w zmianie pierwszej proponuje się...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bliżej przysunąć mikrofon, jeszcze bliżej. Jak najbliżej, żeby wszyscy słyszeli.

Jeśli można to proszę mówić bezpośrednio do mikrofonu.

Przepraszam.

Dyrektor departamentu w MRiRW Joanna Czapla:

Dobrze, już postaram się korzystać z mikrofonu.

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o zmianę pierwszą w art. 16 to proponuje się zmianę brzmienia w ust. 2. Zmiana ta dotyczy okresu przetrzymywania zwierząt. Proponuje się, żeby okres przetrzymywania zwierząt w przypadku samic i samca tego samego gatunku (chodzi tutaj o bydło) rozpoczynał się w dniu złożenia wniosku i trwał przez 30 dni.

Taką samą zmianę proponujemy w pkt 2. Zmiana ta dotyczy płatności do krów.

Kolejna zmiana – w pkt b, w ust. 5 pkt 1. Proponuje się też zmianę okresu przetrzymywania w przypadku kóz. Proponuje się, żeby okres przetrzymywania również rozpoczynał się w dniu składania wniosku i trwał 30 dni.

Zmiany te są związane z wydłużeniem przez KE terminu składania wniosków do 15 czerwca.

Chciałabym przypomnieć, co mówi zapis, który obecnie jest w ustawie o płatnościach bezpośrednich. Stanowi on, że przetrzymywanie zwierząt w przypadku płatności do bydła, do krów i do kóz ma trwać do 30 czerwca. W związku z tym, że jest przedłużony termin składania wniosków do 15 czerwca (i można również składać wnioski w terminie sankcyjnym, czyli do 10 lipca) to mogłaby zajść taka sytuacja, że np. do rolnika, który złoży wniosek 2 lipca, nie stosowałoby się *de facto* okresu przetrzymywania.

Poza tym proponuje się zastosowanie podobnych warunków dla wszystkich rolników (również dla tych, którzy już złożyli wnioski o płatność), żeby ten termin trwał 30 dni. Jeśli chodzi o owce to – ponieważ okres przetrzymywania rozpoczynał się od 20 października do 20 listopada – to tutaj nie ma zmiany.

Jeśli chodzi o pkt c, to w związku z wydłużeniem terminu składania wniosków do trzech miesięcy i skróceniem okresu przetrzymywania zwierząt do jednego miesiąca, istnieje konieczność ustanowienia zasady, że płatności na dane zwierzę przysługują temu rolnikowi, który pierwszy złoży wniosek. Jest to konieczne, dlatego że mogłaby się zdarzyć nawet taka sytuacja, iż kilku rolników w okresie składania wniosków mogłoby składać wnioski o płatności do tych samych zwierząt i spełnić warunek kwalifikowalności przetrzymania przez jeden miesiąc.

Jeśli chodzi o zmianę drugą to jest to zmiana...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale najpierw przyjmiemy zmianę pierwszą.

Dyrektor departamentu w MRiRW Joanna Czapla:

Dobrze, oczywiście.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy są jakieś wnioski?

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do zmiany pierwszej?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Dariusz Dąbkowski:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie ma.

Czy są jakieś propozycje zmian?

Jeśli nie ma uwag to uznaję, że zmiana pierwsza została przyjęta.

Zmiana druga, proszę o zreferowanie drugiej zmiany.

Dyrektor departamentu w MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo.

Zmiana druga dotyczy schematu płatności dla małego rolnika. Jest to też zmiana związana z wydłużeniem...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dla małych gospodarstw…

Dyrektor departamentu w MRiRW Joanna Czapla:

Tak, dla małych gospodarstw, system płatności dla małych gospodarstw.

Jak najbardziej o to właśnie chodzi, panie przewodniczący.

Chciałabym przypomnieć, że zgodnie z obecnym brzmieniem art. 56 ust. 3 i 4 ustawy o płatnościach, ostateczny termin złożenia wniosku dla rolnika uczestniczącego w systemie dla małych gospodarstw oraz oświadczenie o wystąpieniu w 2015 r. z tego systemu został ustalony na dzień 9 czerwca, to jest na ten ostateczny termin składania wniosków o płatności bezpośrednie, już z terminem sankcyjnym. Jednocześnie – jeśli chodzi o przepisy wspólnotowe – to art. 62 ust. 1 rozporządzenia 1307 z 2013 r. ustala, że termin złożenia wniosku o uznanie za rolnika uczestniczącego w systemie dla małych gospodarstw nie może przypadać wcześniej niż w ostatnim dniu składania wniosków w ramach systemu wsparcia bezpośredniego, czyli w 2015 r. będzie to 10 lipca.

W związku z tym, w celu zachowania zgodności z przepisami unijnymi należy wydłużyć ten termin i ustanowić 10 lipca jako ostatni możliwy dzień złożenia wniosku z sankcjami.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie ma uwag.

Czy są jakieś wnioski?

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, mam pytanie do pani minister albo do pani dyrektor, obojętnie.

Proszę mi powiedzieć, co się stanie, gdy rolnik nie złoży wniosku o płatność w terminie? Albo pomyli się w tym wniosku? Czy agencja będzie wzywać go do poprawy wniosku, czy w tym roku już się tego zaniechało?

Dyrektor departamentu w MRiRW Joanna Czapla:

Rolnik może dokonywać zmian we wniosku do 15 czerwca, później już nie ma takiej możliwości.

Do 15 czerwca.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

No tak, ale gdy wydłużymy termin składania wniosków o miesiąc to do jakiego terminu będzie mógł poprawić wniosek?

Głos z sali:

Nie może poprawić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chyba, że jest to błąd oczywisty to wtedy może.

Pani dyrektor, jak jest błąd oczywisty to można go poprawić?

Dyrektor departamentu w MRiRW Joanna Czapla:

Błąd oczywisty, oczywiście. Można w każdej chwili poprawić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

No, właśnie, bo tu pani mówi, że nie można robić zmian.

Można robić zmiany, ale tylko zmiany błędów oczywistych.

Dyrektor departamentu w MRiRW Joanna Czapla:

Tak, tak.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To jest oczywista oczywistość.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ponieważ formalnie nie ma wniosków to uznaję, że zmiana druga została przyjęta.

Art. 2 nie wymaga komentarza.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, ja jeszcze w tej sprawie – to nie jest takie oczywiste jak błąd oczywisty, to są poważne sprawy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, jeśli można, to proszę do mikrofonu.

Przepraszam.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Możecie się państwo śmiać, ale rolnik się nie śmieje, bo w przeszłości były takie przypadki, że gdy rolnik nawet nie podpisał się na mapce, to już miał błąd oczywisty, którego nie uwzględniono i zabrano mu pieniądze.

A więc nie podchodźmy do tych wszystkich spraw – ot, tak sobie, lekko, bo lekko podchodzimy, bo to nie nasza kasa, nie nasze pieniądze. Trzeba uszanować rolnika i również załatwiać to wszystko.

Pani minister, natomiast jeśli chodzi o tę pomoc, o której pani mówi, to znam pracownika agencji, który chciał pomóc rolnikom w czymś tam i został zwolniony za to, że pomaga.

Proszę to sprawdzić, służę adresem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pani minister chciała zabrać głos?

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Nie.

A pan poseł Ajchler oczywiście może mi ten przypadek przedstawić, jak rozumiem – po posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, proszę po posiedzeniu Komisji porozmawiać z panią minister.

Art. 2 – przesunięcie terminu do 15 czerwca. Czy są inne propozycje?

Jeśli nie ma innych propozycji to uznaję, że art. 2 został przyjęty.

Art. 3 – bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję bardzo.

Art. 3 jest przepisem przejściowym i reguluje sytuację rolników, którzy złożyli wnioski o przyznanie płatności do zwierząt przed dniem wejścia w życie tej projektowanej zmiany. W przypadku tych rolników warunek przetrzymywania zwierzęcia będzie uznany za spełniony, jeśli minie 30 dni od momentu złożenia wniosku do dnia wejścia w życie tej ustawy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Biuro Legislacyjne nie ma uwag.

Nie ma pytań.

Uznaję, że art. 3 został przyjęty.

Art. 4 – czy ta data musi tak być wskazana?

Biuro Legislacyjne?

Proszę bardzo.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Biuro Legislacyjne ma, jak zwykle przy okazji tego typu projektów i dat wejścia w życie, uwagę jednolitą – przyjęcie 15 maja jako terminu wejścia w życie ustawy powoduje, że organy konstytucyjne, uczestniczące w procesie ustawodawczym, nie będą mogły skorzystać z przysługującego im czasu, z terminu wynikającego z konstytucji.

Trzeba wziąć pod uwagę tę przesłankę (w szczególności zarówno Sejm, jak i Senat), gdyż umożliwienie wejścia ustawy w życie z tym terminem powoduje, że te organy, czyli Senat i pan prezydent, muszą naprawdę działać sprawnie i zrzec się częściowo swoich uprawnień, wynikających z ich konstytucyjnych uwarunkowań.

A więc, proszę zwrócić uwagę, że taka uwaga zawsze powtarza się przy tego typu projekcie, bo gdy robiliśmy dwie ostatnie ustawy to tam też ten termin był newralgiczny. Rozumiem, że tu istota wynika z regulacji europejskich i tak to jest też opisane w uzasadnieniu a także wynika to z porównania tej nowelizacji z ustawą uchwaloną 15 lutego br.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

A czy 11 maja (bo to akurat tak się zbiega termin) nowy prezydent będzie mógł podpisać ustawę?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Wydaje mi się, że każdy prezydent, który w tym momencie będzie w Pałacu Prezydenckim i będzie miał wolę podpisania tej ustawy, będzie mógł skorzystać ze swego uprawnienia, wynikającego z konstytucji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak, ciekawe.

Jeśli nie ma formalnych wniosków to przyjmujemy.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To zależy, jak będą liczyć głosy, panie przewodniczący…

Głos z sali:

Nie ma co żartować, prezydent jeszcze jest.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale ja nie żartowałem.

Przegłosujemy cały projekt ustawy.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania w treści tutaj przedstawionej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Nie widzę.

Kto się wstrzymał?

Nie widzę.

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

Jednogłośnie, 22 posłów za przyjęciem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

22 posłów za, zero przeciw i zero wstrzymujących się. Sprawozdanie zostało przyjęte.

Pytanie do rządu: czy potrzebna jest opinia UKIE? Bo ona jest tutaj, tak? Opinia Ministerstwa Spraw Zagranicznych? Nie potrzeba opinii?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Nie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie trzeba.

Pan poseł Maliszewski jest proponowany jako poseł sprawozdawca.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Jeżeli się zgodzi…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł przyjmuje propozycję.

Czy są inne kandydatury?

Nie widzę.

Pan poseł Maliszewski został posłem sprawozdawcą.

Zamykamy ten punkt obrad.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad: sprawy różne.

Czy jest na sali ktoś z Agencji Nieruchomości Rolnych?

Wiceprezes Agencji Nieruchomości Rolnych Wojciech Zbrożek:

Tak, jesteśmy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jak brzmiało to pytanie, zadane w sprawach różnych?

Powie pan Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Sprawa, która wynikła w sposób bardzo dramatyczny na poprzednim posiedzeniu Komisji, dotyczy spółki z Działynia w powiecie gnieźnieńskim.

Zadaliśmy pytanie: jaki jest stan dzierżaw tej spółki? Jakie są możliwości przedłużenia umowy dzierżawnej? Uzyskaliśmy informację, że ta spółka, którą znamy, która prowadzi bardzo nowoczesne rolnictwo i jest autentyczną spółką pracowniczą, kończy okres dzierżawy 15 maja.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani minister, proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Ta sprawa leży w kompetencjach Agencji Nieruchomości Rolnych.

Proszę o udzielenie odpowiedzi przez wiceprezesa ANR.

Poproszę pana Wojciecha Zbrożka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo.

Wiceprezes ANR Wojciech Zbrożek:

Dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, rozumiemy trudne położenie spółki. Kwestie dotyczące tej spółki były rozważane w agencji przez ostatnich kilka lat. W tej chwili spółka, która bez wątpienia jest dobrą spółką, jest w takiej sytuacji: zgodnie z przepisami umowa dzierżawy ekspiruje już 15 maja. W ramach naszych kompetencji i zgodnie z regulacjami, które dotyczą Agencji Nieruchomości Rolnych, my nie jesteśmy w stanie przedłużyć tej dzierżawy.

Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z sytuacji i z kosztów społecznych, jakie są ponoszone, bo to jest dobrze działający podmiot. No, ale nawet orzeczenie sądu w tej kwestii jest jednoznaczne – Sąd Okręgowy w Poznaniu podkreślił, że agencja działa w sposób prawidłowy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

No, panie prezesie, jeśli nie jest to w waszej gestii to ja się pytam: w czyjej? Czy wy jesteście właścicielem, czy tylko wam się zdaje, że jesteście właścicielem, bo – o ile dobrze rozumiem – to właściciel może wszystko. Przedłużacie państwo umowy podmiotom, którym w przeszłości już wygasła umowa.

A to, że sąd określił, iż wy działacie prawidłowo to jeszcze nie stanowi, że powiedział, iż nie macie zawrzeć umowy. Są to dwie różne kwestie.

Wie pan, takie zasłanianie się decyzjami sądu jest w tym przypadku nieuprawnione. Prezes agencji jest osobą, która jest właścicielem, prezes agencji może tę umowę przedłużyć. Macie państwo takie możliwości. Mówiłem na poprzednim posiedzeniu Komisji, że pracujemy nad ustawą, która będzie w jeszcze szerszym stopniu niż to miało miejsce do tej pory, dopuszczała dzierżawę i stosowała dzierżawę.

Natomiast zastanawiam się, czy tam nie ma kogoś chętnego na to gospodarstwo, kogoś z dużymi pieniędzmi. Może to gospodarstwo komuś się podoba? Skoro tam doi się 10 czy 11 tys. litrów mleka od krowy, uzyskuje się świetne plony, uzyskuje się świetne

wyniki w produkcji zwierzęcej – no, panie prezesie, no to co? Niech mi pan powie teraz, dlaczego wy w ogóle nie chcecie przedłużyć umowy dzierżawy z tą spółką? Co jest powodem, że agencja nie ma możliwości przedłużenia dzierżawy? Czy niechęć do tej firmy, bo powiedziała: nie, w odpowiednim momencie? Czy czyjeś widzimisię?

Panie przewodniczący, chciałbym, żebyśmy wypracowali opinię albo dezyderat. Nie chciałbym z drugiej strony, żeby sejmowa Komisja, instytucja państwa, zmuszała poprzez swoje działanie do zawierania umów z podmiotem – no, ale pachnie mi to tutaj niedobrze. Tu mi to pachnie niedobrze.

Dlatego, panie prezesie, pytaliśmy, co trzeba zrobić i co macie zamiar zrobić, żeby pomóc tej firmie, żeby wydzierżawić to gospodarstwo. Czy tam są roszczenia właścicieli? Jeżeli ich nie ma to, co jest przeszkodą? Proszę odpowiedzieć na to pytanie: co jest przeszkodą, że ta firma nie może mieć przedłużonej umowy na dzierżawę?

Wiceprezes ANR Wojciech Zbrożek:

Szanowny panie pośle…

Mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Po każdym pytaniu odpowiedź, tak będzie dokładniej.

Wiceprezes ANR Wojciech Zbrożek:

Odpowiedź na pańskie pytanie jest jednoznaczna.

Nie pozwala nam przedłużyć tej umowy prawo, które obowiązuje agencję oraz nasza ustawa. Nic innego. Wykazaliśmy bardzo dużo dobrej woli, żeby współpracować i współpracujemy, ale niestety, spółka nie zgodziła się na ustawowe propozycje wyłączeń 30% i znalazła się dokładnie w takiej sytuacji, w jakiej się znajduje.

Chcę powiedzieć, że niezłożenie w terminie oświadczenia o przyjęciu zaproponowanych przez agencję wyłączeń uznaje się za odrzucenie zaproponowanej zmiany umowy, co skutkuje utratą prawa do przedłużenia umowy dzierżawy. Prawo takie nie przysługuje dzierżawcom również w przypadku niedokonania zmiany umowy dzierżawy z przyczyn, które leżą po stronie dzierżawcy.

To jest zasadnicza odpowiedź na pierwsze pytanie, które pan zadał.

Zadał pan też drugie ważne pytanie: co agencja może zrobić? A więc agencja może zrobić bardzo, bardzo niewiele, ale może zrobić – i też w ramach prawa, w ramach regulacji wewnętrznych, zgodnie z zarządzeniem prezesa. Nie możemy, oczywiście, przedłużyć tej umowy, ale możemy rozważyć sytuację, w której umowa nie będzie ekspirowała, nie będzie wygasała 15 maja, tylko powiedzmy na jesieni, po dokonaniu stosownych zbiorów, żeby plony nie zostały zmarnowane i żeby pożytki z tytułu tych upraw zasiliły spółkę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To zawsze tak robicie…

Wiceprezes ANR Wojciech Zbrożek:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan Ajchler chciał jeszcze zadać pytanie uzupełniające, tak?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tak.

Otóż, panie prezesie, o ile się orientuję, to ten wyrok, na który się pan powoływał, jest wyrokiem nieprawomocnym.

Mam przygotowany wniosek, tylko brakuje mi podpisów. Dlatego na poprzednim posiedzeniu Komisji zwróciłem się do posłów, aby podpisali wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, który miałby orzec, czy przepisy o wyłączeniu 30% gruntów z mocy ustawy nie łamią praw nabytych a ja jestem przekonany, że łamią prawa nabyte. Do tej pory Trybunał Konstytucyjny mimo wielu prób, z różnych powodów (a szczególnie z powodów proceduralnych) nie dopuścił do rozstrzygnięcia tegoż wniosku. Byłby to pierwszy wniosek, który ewentualnie TK by rozpatrzył.

Tyle tylko, że mamy taką oto sytuację. Załóżmy, że zgłoszę wniosek; ale jeśli dzisiaj miałbym nawet zebranych pięćdziesiąt podpisów do tegoż wniosku (bo tyle muszę mieć) to Trybunał Konstytucyjny nie jest w stanie rozpatrzyć wniosku w bieżącej kadencji. Dlatego wniosek padnie. Co wtedy?

Nawet gdybym powtórzył wniosek w następnej kadencji… Jeżeli przypadnie mi tu pracować to, na pewno, to uczynię. Być może już nie będę musiał prosić koleżanek i kolegów z innych klubów o poparcie, bo będę miał dosyć podpisów z własnego klubu, mam na to głęboką nadzieję. Ułatwiłoby mi to pracę. Niemniej jednak co się stanie wtedy, kiedy TK orzeknie, że ustawa nie działa zgodnie z przepisami a państwo w obliczu prawa zniszczycie tę świetnie gospodarującą spółkę? Zabierzecie ziemię? Potem powrotu już do pewnych kwestii nie będzie, pomimo tego, że decyzja trybunału byłaby korzystna. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa to kwestia jeszcze jednej, bardzo ważnej rzeczy. Wiecie państwo, że sądy również się tym kierują, gdy jest jakiś konflikt a ustawodawca pracuje nad rozwiązaniem tegoż problemu tak, aby wszystko było zgodnie z prawem. A więc korona z głowy by nie spadła panu prezesowi, jakby przedłużył umowę albo pogłówkował, co zrobić, żeby było zgodnie z prawem i w interesie tej spółki. Użytkowanie ziemi do jesieni na pewno nie załatwia sprawy, bo nie załatwia z tego prostego powodu, że do jesieni to oni i tak będą to użytkować, czy panu prezesowi będzie się to podobać, czy nie.

Ma pan wejścia na grunty, dokonywane przez osoby trzecie i nie możecie sobie z tym poradzić a tu macie porządną firmę, która chce się z wami ułożyć. Zresztą jest chyba projekt ustawy, o ile dobrze pamiętam, przywracającej możliwość tych 30% i że spółki nie będą karane z tego tytułu. Tyle tylko, że Sejm tym się nie zajmuje.

Inaczej mówiąc, może warto by było się nad tym zastanowić, czy w tym przypadku nie pójść spółce na rękę?

Tyle mogę powiedzieć w tej kwestii. Prochu tutaj nie wymyślę, bo sami żeście nawarzyli tego piwa w 2011 r.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poproszę, żeby teraz głos zabrała pani Baudet.

Pani mecenas, proszę (tylko w miarę krótko), żeby pani naświetliła sytuację spółki z prawnego punktu widzenia.

Pełnomocnik spółki „Działpol" sp. z o.o. Agnieszka Baudet:

Chciałabym się ustosunkować do tego, co powiedział pan prezes agencji.

Przede wszystkim to nie jest tak, że spółka „Działpol" się nie zgodziła na 30% wyłączenia. Spółka „Działpol" na dwa miesiące przed upływem terminu do złożenia oświadczenia poinformowała agencję o tym, że większość udziałów w tej spółce posiada instytut badawczy. Zgodnie z art. 5 zmienionej ustawy instytut badawczy miał chronić tę spółkę przed wyłączeniem 30%.

Dodam, że to pismo przeleżało dwa miesiące w oddziale agencji w Poznaniu. Dopiero po dwóch miesiącach (gdy to rzekomo było tak oczywiste) ustosunkowano się do tego pisma w taki sposób, że jednak instytut badawczy to nie jest taki, jaki miała na myśli agencja, bo powinien to być państwowy instytut badawczy. Na ten temat w ustawie nie ma ani jednego słowa, jest tylko wpisany instytut badawczy.

W taki sposób ANR doprowadziła do tej sytuacji, że minęły trzy miesiące a w tym czasie spółka mogła złożyć takie oświadczenie. Tymczasem przez cały ten okres utrzymywano spółkę w przekonaniu, że wszystko będzie dobrze a ten instytut jednak ma do tej sytuacji zastosowanie.

Mało tego, spółka „Działpol" w 2010 r. i w 2011 r. złożyła do agencji oświadczenie w zakresie wyłączenia 20% za porozumieniem stron – zgodnie z tym, co było w umowie, a więc nie miała żadnego powodu, żeby się od tych 30% uchylać i jest skłonna nadal je wydać.

Sprawa w sądzie toczy się o ukształtowanie umowy dzierżawy. Dodam, że wyrok jest nieprawomocny. Sąd oddalił nie tylko powództwo, ale oddalił również wnioski, które w ogóle nie podlegają rozpoznaniu sądu,a więc widzimy jakby poziom orzekania w tej sprawie. Na pewno będzie wniesiona apelacja.

Jeszcze raz proszę o przekazanie do analizy mojej opinii prawnej, która została u państwa złożona. W opinii prawnej, zgodnie z prawem wykazuję, że nie tylko po stronie „Działpolu" leży wina w niepodpisaniu aneksu. Tak naprawdę zależy to tylko od dobrej woli agencji, żeby ten aneks między stronami podpisać tak, aby była zadowolona i spółka, i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, i banki, które ją finansują, i agencja restrukturyzacji, która też wyłożyła 5 mln zł na działania grupy, w której „Działpol" jest głównym udziałowcem. Fundusz wyłożył 15 mln zł.

Proszę państwa, jak wobec tego można niszczyć w jeden dzień takie gospodarstwo?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Teraz zabierze głos pan poseł Tomaszewski.

Kolejno głos zabierać będą: pan Tomaszewski, pan Dolata, pan Kalemba i pan Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Ja się chyba wcześniej zgłaszałem?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie, tu pan był wcześniej.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani minister, w tej sprawie już od kilku miesięcy pisałem stosowne interpelacje i muszę powiedzieć, że pan prezes zauważył tzw. kwestie społeczne, ale zauważył je w jednym zdaniu. Natomiast rzeczywistość dzieje się tam, na miejscu.

Państwo polskie, nasze państwo, nawoływało na początku transformacji: bierzcie sprawy w swoje ręce. Ludzie założyli spółkę, pracowali. Pracowały pięćdziesiąt dwie osoby, państwo – te pięćdziesiąt dwie osoby w środowisku popegeerowskim – stawiacie po 15 maja w bardzo trudnej sytuacji.

Uchwała Rady Miejskiej Kłecka, w której to gminie znajduje się spółka, była podjęta jednomyślnie i apelowała do państwa o rozważenie (oczywiście – w ramach granic prawnych) możliwości przedłużenia tej umowy, uwzględniając ewentualnie te kwestie związane z wyłączeniem, bo taka jest deklaracja spółki.

Po trzecie ta spółka jest również bardzo związana ze środowiskiem lokalnym a mianowicie – z grupami producenckimi. To dzięki tej spółce bardzo dobrze funkcjonuje grupa mleczna, warzywno-owocowa, zbożowa. Podjęto również stosowne działania inwestycyjne: powstała biogazownia, są nakłady środków europejskich, funduszu ochrony środowiska a także inne. To wszystko, co tam dzisiaj jest (a można powiedzieć, że jest to przykładowe działanie w lokalnym środowisku) ma być – albo przez państwo, albo w wyniku braku gotowości do poszukiwania rozwiązań przez państwo – jakby niszczone.

Brak jest akceptacji dla takiego sposobu działania!

Gdyby było tak, że ta spółka za wszelką cenę mówi: nie, tylko dla mnie, jest to prawo, że my nie wyłączymy tych 30%, ale przecież jest deklaracja spółki, deklaracja mówiąca o tym, że przy negocjacjach... Przecież państwo, przedłużając teraz na jakiś okres zdroworozsądkowy tę umowę, możecie postawić od razu warunek, związany z wyłączeniem tych 30%.

Myślę, że trzeba poszukiwać rozwiązania, które nie zniszczy nakładów państwa, środków europejskich, podatnika i zaangażowania ludzi, którzy wzięli sprawy w swoje ręce. A dla społeczności lokalnej to jest ważne. Tam jeszcze jest ośrodek zdrowia, tam jeszcze jest szkoła, jest wszystko, co jest związane z funkcjonowaniem tej społeczności.

Jeśli państwo będziecie nadal urzędasami a nie urzędnikami, którzy działają w imieniu dobra państwowego to, po prostu, wszystko to będzie zmarnowane.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Nie żałuję, że zabieram głos po wystąpieniu pani mecenas a także po ostatnim głosie i wszystkich pozostałych, wcześniejszych wypowiedziach, dlatego że to, co powiedział

pan prezes (powołując się na wyrok sądu, na to orzeczenie, że państwo działają prawidłowo) to jest chyba najlepsza interpretacja postanowień i wyroku sądu: przykrywka pewnej niedobrej woli, takiej nieczułości, o której tu też była mowa, w stosunku do przypadku, który ma charakter właśnie symboliczny, niemalże precedensowy.

Firma powinna być pielęgnowana, oczywiście – bez żadnej protekcji i bez żadnego naginania prawa. Natomiast skoro sąd wydał taki wyrok, który państwo interpretują, że działacie prawidłowo to przecież nie oznacza, że sąd by zakwestionował państwa działania, gdybyście państwo postąpili inaczej. Gdybyście państwo postąpili tak, jak w poprzednich wypowiedziach było to bardzo jasno przedstawione (w jaki sposób można postąpić zgodnie z prawem, ale przy zachowaniu dobrej woli) to nie oznacza przecież, że sąd by to zakwestionował i powiedział, że to działanie jest nieprawidłowe. Przecież takiej próby rozwiązania sprawy po prostu nie było.

Nie można ekstrapolować tego, że sąd orzekł o jednej sytuacji, iż jest prawidłowa – na to, że inaczej postąpić nie można, to jest nadużycie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Sprawa Działynia ma wymiar symboliczny, bo często się mówi o problemach terenów popegeerowskich, o zagrożeniu wykluczeniem społecznym i o tym, że osoby, które wywodzą się z dawnych PGR-ów, nie są aktywne w poszukiwaniu pracy. Mówi się też, że są to tereny zaniedbane. Tutaj akurat mamy odwrotny przykład. Ci ludzie wzięli sprawy w swoje ręce i stworzyli doskonale prosperujące gospodarstwo. A dzisiaj, kiedy znalazło się ono w obliczu takich trudności, nie mamy żadnego przekonania, że minister rolnictwa chce w tej sprawie działać.

Pani minister, chciałbym się zwrócić do pani – to nie jest tak, że oddajemy głos prezesowi agencji a prezes agencji rozkłada ręce, zasłania się wyrokiem sądowym i wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjedzą. To tak nie może być. Oczekuję, dzisiaj i tutaj, deklaracji pani minister, że pani minister sprawi, iż ta sprawa zostanie załatwiona w taki sposób, żeby to gospodarstwo mogło funkcjonować. Oczekuję deklaracji, że znajdzie pani takie rozwiązanie, które nie będzie rozwiązaniem na okres jesienny, na kilka miesięcy, tylko stworzy perspektywę funkcjonowania temu gospodarstwu na kolejne lata.

Nie może być tak, że my się przyglądamy temu, iż kolejny, dobrze funkcjonujący podmiot będzie umierał. Na całą Polskę pójdzie taki sygnał, że nie warto się angażować, nie warto ciężko pracować, bo jeśli znajdziecie się w trudnej sytuacji to nikt wam nie pomoże. Ci ludzie oczekują konkretnych działań, konkretnych rozwiązań – i to ministerstwo rolnictwa ma te rozwiązania znaleźć.

Ministerstwo w trybie nadzoru ma sprawdzić działania agencji. Ja też nie zgadzam się z czymś takim jak interpretacja, właściwie pochodząca nie wiadomo skąd, że instytut musi być państwowy. A niby dlaczego musi być państwowy a nie prywatny? W czym jest gorszy instytut prywatny od instytutu państwowego? Skoro spółka działała w dobrej wierze to nie można dzisiaj zamykać oczu i mówić: no trudno, taka jest sytuacja, mamy wyrok, niech się dzieje to, co ma się zdarzyć; w końcu, co tam, dotyczy to jakiegoś tam Działynia w powiecie gnieźnieńskim, nic wielkiego.

Pani minister, dzisiaj czekam na pani deklarację, że pani osobiście (zwłaszcza ,że pani minister pochodzi z Wielkopolski), zajmie się tą sprawą i doprowadzi do skutecznego rozwiązania tego problemu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Kalemba.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Pan prezes agencji przedstawił jeden etap tego rozwiązania, tzn. przedłużenie umowy do zbiorów…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak zawsze jest…

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

…ale przepraszam, panie pośle, proszę posłuchać.

Tylko przypomnę, że od czerwca 2013 r. jest projekt z druku nr 1925, w którym jedną z propozycji rozwiązań jest umożliwienie tym właśnie spółkom powrotu do wyłączenia 30%.

Mam pytanie: dlaczego powołana przez nas podkomisja nie pracuje nad tym? A więc pierwszy etap to jest ten, o którym mówił pan prezes.

A druga sprawa to jest to, o czym mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu: trzeba rozpatrzyć te wszystkie projekty i przywrócić w tym czasie możliwość wyłączenia 30%. Do wakacji jest to do zrobienia.

Tylko trzeba to zrobić, prawda? Tylko trzeba to zrobić.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pani Baudet chciała zabrać głos?

Proszę.

Pełnomocnik spółki „Działpol" sp. z o.o. Agnieszka Baudet:

Proszę państwa, rozwiązanie tej sprawy jest dużo prostsze, dlatego, że art. 4 ust. 11 ustawy z 2011 r. mówi wprost, że podmioty tracą możliwość przedłużenia umowy dzierżawy, jeżeli to po ich stronie leży wina niepodpisania aneksu.

Tutaj nie możemy w tej sprawie powiedzieć, że wyłącznie po stronie dzierżawcy leży wina, bo gdyby urzędnik państwowy w Poznaniu przesłał spółce w terminie odpowiedź na informację, że są instytutem badawczym, to by doszło do podpisania aneksu. Uderzam tylko w tę interpretację. Tu nie trzeba zmian prawa. Nie trzeba zmiany ustawy, tylko właściwej interpretacji prawa, bo nie po ich stronie leży wina niepodpisania aneksu. A jeżeli wina nie leży po ich stronie to dlaczego im nie przedłużymy umowy, skoro to wynika wprost z tego przepisu?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Walkowski.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, właśnie są dwa rozwiązania, żeby podmiot mógł zachować w dalszym ciągu to gospodarstwo.

Jedno to jest to rozwiązanie, o którym tu przed chwilą wspomniała pani mecenas. To jest kwestia uchylenia i przyznania się poznańskiego oddziału agencji do niedopełnienia terminu. W konsekwencji był to termin na złożenie przyrzeczenia wygospodarowania 30%, wynikających z ustawy z 2011 r. To jest jedyna kwestia, w której w tym momencie prezes agencji mógłby, że tak powiem, mieć punkt zahaczenia, żeby wyznaczyć ten termin.

Równocześnie jest termin 15 maja, który w tym momencie (zgodnie z, przed chwilą wymienioną, ustawą, jak również z późniejszymi rozporządzeniami) wprowadza sytuację, iż spółka nie oddając ziemi, będzie gospodarowała na tzw. dzierżawie bezumownej. Wtenczas tam jest bodajże pobierana pięciokrotność czynszu. Nie wiem, czy to rozwiązanie jest dobre, żeby utrzymywać taką sytuację do czasu zbiorów i płacić pięciokrotność czynszu?

Dlatego sugerowałbym tutaj inne działania. Wiem, że takie prawo żeśmy ustanowili. Tak, jak poseł Kalemba mówił, jest próba rozwiązania obecnej sytuacji czy powrotu do starych rozwiązań, które dotyczą tej spółki, jak też wielu gospodarstw w Polsce. Gospodarstwa te nie skorzystały z prawa wyłączenia i w tym momencie konsekwencje są takie, że te dzierżawy będą traciły moc w 2015 r., 2016 r., 2017 r., 2018 r. Jest wiele takich podmiotów, które straciły możliwość dalszej dzierżawy i stąd jest propozycja, żeby przywrócić ten termin. No, ale przed 15 maja nie przywrócimy tego terminu.

Panie prezesie, mam prośbę (będę też rozmawiał jeszcze z prezesem) – myślę, że także trzeba by było to oprzeć o poziom ministra konstytucyjnego. Jest kwestia, czy ten termin, o którym pani mówi, że dwa miesiące wcześniej spółka złożyła zapytanie, był

dotrzymany. W terminie to nie była kłopotliwa sprawa, żeby zgodnie z k.p.a. odpowiedzieć w ciągu 30 dni. Wtenczas zarząd spółki miał wówczas możliwość podjęcia decyzji, że składa zgodę na odstąpienie tych 30%.

Przez koleżanki i przez kolegów jest tutaj wymieniany też aspekt społeczny. Akurat Kłecko i okolice nie należą do takiego rejonu, gdzie miejsca pracy można spotkać na zawołanie. „Działpol" jest to zorganizowany, dobrze funkcjonujący zakład. Na poprzednim posiedzeniu była mowa, że zakład ten ma jeszcze ponadto tak wysokie zatrudnienie. Jest też i to oddziaływanie, o którym przed chwilą mówił poseł Tomaszewski, że firma funkcjonuje w czterech grupach. Zresztą jedna z grup producenckich, gdzie właśnie działa to gospodarstwo, bodajże w ub. r. została nagrodzona statuetką Wielkopolskiego Rolnika Roku.

Działalność spółki ma też znaczenie – z jednej strony – społeczne, ale również edukacyjne – w ciągu piętnastu lat wiele się tam zmieniło. Była mowa o stadzie bydła, które początkowo dawało 3,5 tys. litrów mleka od krowy. Praktycznie od podstaw postawiono budynki gospodarcze, wprowadzano technologie i osiągnięto w efekcie (przy trzystu) sztukach do 11 tys. litrów mleka od krowy. Zarząd gospodarstwa posiada wizję, którą wprowadza w czyn.

Jeszcze się pokuszę o uzyskanie pewnych informacji z tamtego terenu, ale przypuszczam, że równocześnie to gospodarstwo wprowadza nowe technologie. Nie wiem, czy czasami nie współpracuje z ośrodkiem doradztwa rolniczego na zasadzie gospodarstwa wdrożeniowego? Myślę, że jeżeli gospodarstwo funkcjonuje jako instytut to najprawdopodobniej znajduje się na tej liście. A więc jest to również gospodarstwo pokazowe, gdzie te technologie można przekazywać innym rolnikom – i to nie tylko tym młodym, którzy pobierają nauki w szkołach rolniczych. Można je również przekazywać na zasadzie pokazów technologicznych, które odbywają się również dla rolników z wieloletnim stażem a polegają na wprowadzaniu nowych technologii.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Powiem bardzo króciutko.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister, nie jest rolą komisji rolnictwa, nie jest rolą posłów rozstrzyganie sporów pomiędzy agencją a podmiotem, ale jeżeli dochodzi do takiej sytuacji, jaka została tutaj przedstawiona (a doszło) to zajmujemy się tematem.

Nie ukrywam, że pani mecenas ze mną rozmawiała i prosiła, żeby umożliwić jej wystąpienie w tej sprawie na posiedzeniu Komisji. Poprosiłem o to przewodniczącego i przewodniczący wyraził zgodę, pomimo że nie jest to może bezpośrednio związane z tematem posiedzenia, aczkolwiek – pośrednio – jest. Pani mecenas przedstawiła sprawę.

Pani minister, wydaje mi się, że sprawa jest niezwykle prosta (proszę się tylko nie obrazić za to, co powiem) – jeżeli jest bezspornym faktem (a tak chyba jest, skoro nie słyszałem z ust prezesa zaprzeczenia) to ten termin dwóch miesięcy jednak był. Na to chyba są jakieś dokumenty. Jeśli pani mecenas o tym mówi i jest to faktem bezspornym to nie chcę wskazywać, czyja jest to wina, którego urzędnika w ANR. Czy tak długo trzeba czytać takie pisma?

Nadzór nad agencją sprawuje minister właściwy do spraw rolnictwa. Jeżeli tak jest, to trzeba zrobić w ciągu jednego dnia kontrolę. Może nawet nie w ciągu jednego dnia, tylko w ciągu jednej godziny zrobić kontrolę, przejrzeć wszystkie dokumenty wchodzące, wychodzące. Jeżeli jest to zawieszenie, wynoszące dwa miesiące, no to powiedzmy, że to niedopatrzenie leży po stronie agencji i temat powinien być ucięty a terminy przywrócone. Aneks powinien zostać podpisany i temat jest zamknięty. Tego oczekuje każdy zwykły obywatel a nie tylko przedsiębiorca, przedsiębiorstwo.

Powiedzmy, że my mamy ten luksus, piszemy i na nasze pisma urzędnicy muszą odpowiadać w ciągu 21 dni. Tutaj właściwie nikt łaski nie robi. Ale 30 dni to też jest dość długo, żeby po prostu sprecyzować odpowiedź na pismo, które wychodzi a nie czekać dwa miesiące. Później to wszystko leci i teraz będziemy słuchać, kto kogo przepchnie, kto tutaj zawinił.

Panie przewodniczący, nie rozmawiajmy o tym. Tylko powiem po prostu: mam do pani zaufanie i uważam, że pani powinna wziąć to w swoje ręce i w bardzo krótkim czasie sprawę rozwiązać, jeśli faktem jest termin na korzyść spółki.

To tyle, panie przewodniczący.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Kto jeszcze chciał zabrać głos?

Pan minister Kalemba.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Jest jeszcze jeden argument.

Nie mam w tej chwili ustawy przed sobą, ale tam przecież było rozwiązanie, które umożliwiało (o ile dany podmiot realizował programy unijne), żeby termin był przedłużony. Nie znam szczegółów, ale proszę jeszcze to wziąć pod uwagę, bo wiem, że był taki zapis. Czyli mamy tutaj parę instrumentów.

Czasem trzeba pewne rzeczy poprawić. Dla mnie jeszcze byłoby istotne, żeby agencja przedstawiła, ile jeszcze jest takich podmiotów w Polsce. Uważam, że jeśli chodzi o sprawę tej ustawy to, niestety, ale za długo to wszystko czeka. Przecież tam był pomysł, żeby wrócić do tych zapisów – i to nie tylko przy spółkach pracowniczych. Ale też powiem, że wtedy, kiedy ten temat był poruszany to mówiło się, iż jest to niezgodne z konstytucją a trybunał to uchyli, też zupełnie niepotrzebnie wpuszczono ludzi w maliny. A trybunał w ogóle nie podjął sprawy.

A więc dlatego warto było dać szansę na nowo tym podmiotom, które się zdecydują. To samo dotyczy spółek a zatem tu są pewne możliwości, jeśli uchwalamy w takim trybie ustawy.

Jeszcze raz przypomnę, jak długo ten druk z propozycją konkretnego rozwiązania leży w Sejmie. Uważam, że w tym kierunku należałoby pójść i tyle.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pani minister chce zabrać głos? Czy pan prezes?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Ponieważ były wypowiedziane uwagi pod adresem prawidłowości funkcjonowania agencji, więc dajmy możliwość agencji, żeby się odniosła do zarzutów.

Proszę, jeżeli jesteście państwo w stanie to dzisiaj uczynić.

Wiceprezes ANR Wojciech Zbrożek:

Dziękujemy bardzo.

Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Oczywiście, rząd zawsze może a pan teraz występuje w imieniu rządu.

Wiceprezes ANR Wojciech Zbrożek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, tutaj padło bardzo dużo słów. Pewnie w tej wypowiedzi nie będę w stanie ustosunkować się do wszystkich – i tych wątków finansowych, i prawnych, i społecznych, i do terminu, i do postępowania administracyjnego, jest tu cały konglomerat.

Panie ministrze, szanowni państwo, jeśli chodzi o to pismo, to były dwa pisma wiążące. Brak odpowiedzi na to ostatnie, które było zawiadomieniem, nie rodził skutków prawnych.

Jeżeli chodzi o skalę, bo pan minister wspomniał o tej skali…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

No jak to: „nie rodzi skutków prawnych”? Rodzi.

No, przepraszam bardzo, ale…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, proszę zachować spokój.

Wiceprezes ANR Wojciech Zbrożek:

Szanowny panie pośle, w postępowaniu cywilnoprawnym nie rodzi skutków prawnych.

Nie jestem prawnikiem, przy mnie siedzi pani dyrektor działu prawnego to z pewnością, jeśli szanowny pan przewodniczący pozwoli, wyjaśni tę sprawę.

Jaka jest skala tego zjawiska, o którym dzisiaj mówimy przy firmie „Działpol"? Chcę państwu powiedzieć, że około czterystu dzierżawców nie zgodziło się na takie wyłączenia, na które też się nie zgodził „Działpol". To jest skala 180 tys. ha w Polsce. Jakoś nam się tak udało współpracować z tymi wszystkimi dzierżawcami bez specjalnego zamieszania, jakiego przykładem jest dzisiejsze zdarzenie – poświęcanie czasu posłów na zajmowanie się rzeczami, do których dojść nie musiało.

Padają tutaj słowa, żebyśmy się poruszali w granicach prawa. No, po to właśnie jesteśmy. Te wszystkie działania są skoncentrowane tylko i wyłącznie na regulacjach prawnych ustawodawcy. Mam świadomość tego, że to jest bardzo przykra sprawa, zwłaszcza to oddziaływanie społeczne. To jest trudne. Będziemy tutaj próbowali, chociaż jest to bardzo trudne, znaleźć rozsądny kompromis. Powiadam z całą świadomością, że obszar naszego manewru jest bardzo minimalny. Przede wszystkim możemy zrobić tak, że do końca zbiorów nie będzie wielokrotnego czynszu jako kary, tylko to będzie za naszą zgodą, w związku z tym ten czynsz byłby normalny.

Jesteśmy w stanie spotkać się i z państwem rozmawiać, ale obawiam się, że jesteśmy w tej sytuacji postawieni pod ścianą a ściana ta nazywa się odpowiedzialność, odpowiedzialność i jeszcze raz odpowiedzialność, którą dyktuje prawo. Prawo, czyli nasza ustawa, na której się opieramy. Ale chcę tutaj publicznie zadeklarować, że – oczywiście – nad tą sprawą się pochylimy, przy współpracy (czy właściwie, być może – przy przewodnictwie) pani minister i ministerstwa rolnictwa będziemy próbowali znaleźć rozsądne rozwiązanie.

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że nie jesteśmy urzędasami. Jesteśmy dla ludzi i tylko i wyłącznie dla ludzi. To jest nasza odpowiedzialność, żeby być dla rolników, dla ludzi. Nasze wszystkie działania są czynione w dobrej wierze. A jeżeli dochodzi do takiego stanu jak dzisiaj to proszę nam wierzyć, że nie działamy w złej wierze a po prostu ta sprawa prawnie się zapętliła i dotarła w ten zaułek.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mam taką propozycję, pani minister, żeby w pierwszej kolejności (do 12 maja, bo wtedy będziemy mieli posiedzenie Sejmu i komisji) przygotować ścisłą informację na ten temat, ze wskazaniem podjętych decyzji i rozwiązań.

Mamy jeszcze inną możliwość. Art. 161 mówi, że Komisja może przeprowadzić kontrolę, jeśli to pismo i te wyjaśnienia będą niewystarczające. Wtedy będę proponował, żebyśmy przeprowadzili kontrolę na miejscu z wglądem do dokumentów.

Oczywiście, to komisja zdecyduje.

Później też ewentualnie będą złożone dalsze wnioski. Padają tutaj różne stwierdzenia, a żeby przekonać się, jaka jest prawda to trzeba po prostu to zobaczyć. Ale na tym etapie jest prośba do pani minister, żeby ta sytuacja została opisana z propozycją rozwiązania sprawy.

Myślę, że to jest prośba całej Komisji, żeby wypracować takie rozwiązanie, które pójdzie w kierunku dalszego, dobrego funkcjonowania tej spółki.

Czy są jakieś inne wnioski?

Pan Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym mimo wszystko usłyszeć deklarację pani minister, czy się osobiście zajmie tą sprawą – to po pierwsze.

A, po drugie – na poprzednim posiedzeniu Komisji, przed kilkudziesięcioma minutami, zadałem pytanie, dotyczące wyrażenia zgody przez prezesa ANR (w takim trybie ekstraordynaryjnym) na sprzedaż ziemi wbrew opinii Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Szczerze mówiąc, czuję się troszeczkę oszukany, bo pan prezes po prostu poszedł, jest

pan wiceprezes. Nie wiem, czy to pytanie zostało przekazane? Jednak przede wszystkim chciałbym usłyszeć odpowiedź i dowiedzieć się, jakie przesłanki sprawiły, że wbrew opinii izby zdecydowano się na sprzedaż blisko pięciuset hektarów ziemi – i to powtórnie – podmiotowi, który dysponuje areałem kilku tysięcy hektarów.

Rolnicy indywidualni, rodzinne gospodarstwa rolne nie mają żadnej szansy, żeby konkurować przy zakupie ziemi o takich areałach. Nie są nawet w stanie wpłacić wadium, nie mówiąc już o zapłacie za zakupioną ziemię. A więc chciałbym się dowiedzieć, co kierowało agencją, że wyraziła zgodę, wbrew opinii izby.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Co prawda regulamin nie przewiduje zobowiązań, ale – proszę – pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Służby ministerstwa bardzo dokładnie przeanalizują tę sytuację i możliwości prawne, jakie są w tym konkretnym przypadku.

Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa jest tak, że jeżeli coś przemawia na korzyść strony, którą nie jest strona rządowa, to się przecież załatwia na korzyść tej strony i tej osoby.

Nie znam tej sprawy, nie prowadziłam jej, więc nie mogę w sposób odpowiedzialny stwierdzić, że sprawa zostanie załatwiona pozytywnie, bo nie mam ku temu przesłanek, ale mogę podjąć działania mające na celu zapewnienie pełnej staranności postępowania w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To ważna deklaracja.

Jest też wola pozytywnego załatwienia sprawy. Oczywiście, prawa łamać nie można.

Pani minister, jest prośba o tę informację do 12 maja, kiedy to mamy posiedzenie Sejmu i wtedy na posiedzenie Komisji poprosimy o informację o tym, jak ta sytuacja wygląda. Ewentualnie Komisja zadecyduje wtedy o innych działaniach kontrolnych, jeśli uzna je za stosowne.

Przechodzimy dalej.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący a odpowiedź prezesa agencji? Bo ja ciągle czekam na tę odpowiedź.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, proponuję, żeby złożyć to pytanie pisemnie do sekretariatu i na następnym posiedzeniu Komisji w trybie art. 157 poznamy odpowiedź. Może pan prezes nie jest przygotowany do odpowiedzi, bo pan prezes też nie wszystko musi wiedzieć? Czyli proszę przygotować pismo w trybie art. 157 w sprawie sprzedaży ziemi wbrew opinii izby rolniczej.

Następna sprawa została zgłoszona przez panią Gabrielę Masłowską, tutaj jest szereg pytań.

Pani minister, mówiła pani, że jesteście przygotowani do tego punktu?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Pytania zostały zadane w takim trybie, że należy na nie dzisiaj odpowiedzieć, tak?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tak mówi regulamin, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Jeżeli tak to podejmę się odpowiedzi. Ja regulaminu nie złamię i udzielimy...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie, to nie chodzi o złamanie regulaminu…

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Udzielimy odpowiedzi.

Pierwsza grupa pytań dotyczyła szczegółowych kwestii, związanych z wdrażaniem niektórych działań PROW 2014-2020. Będziemy udzielać odpowiedzi zgodnie z numerami postawionych pytań.

Pierwsze pytanie dotyczy kwestii opublikowania oficjalnej wersji Kalkulatora Wielkości Ekonomicznej Gospodarstwa w celu ustalenia standardowej produkcji miernika, potrzebnego do ustalania uprawnień dla beneficjentów, czy mogą się ubiegać o wsparcie unijne, czy nie. Otóż odpowiadam tak: kalkulator jest dostępny na stronie www.kalkulator-so.pl i dla potrzeb ustalenia tzw. potencjalnych możliwości wielkości ekonomicznej w gospodarstwie jest wystarczającym narzędziem. Natomiast nie będzie on narzędziem oficjalnym, dopóki nie wejdzie w życie rozporządzenie o zasadach przyznawania pomocy w poszczególnych działaniach, bo wówczas ten kalkulator będzie jakby częścią rozporządzenia i będzie dokumentem oficjalnym. A więc mogę zapewnić, że ten oficjalny kalkulator nie będzie się różnił od tego, który jest teraz kalkulatorem informacyjnym, niemniej jednak dzisiaj nie możemy mu nadać statusu prawnego i powiedzieć, że to jest ten kalkulator, który upoważnia do określenia wielkości ekonomicznej gospodarstwa.

Kolejne, drugie pytanie, dotyczyło projektów rozporządzeń odnośnie działań „Modernizacja gospodarstw rolnych", „Restrukturyzacja małych gospodarstw rolnych", „Premie na podejmowanie działalności gospodarczej". Proszę państwa, dla opracowania tych rozporządzeń bardzo ważne jest ustalenie tzw. kryteriów wyboru projektu. Kryteria wyboru projektu należą do kompetencji Komitetu Monitorującego Programu. Komitet Monitorujący Programu obradował 10 kwietnia br., to jest zaledwie dziesięć dni temu i przyjął kryteria. Uchwała komitetu z kryteriami została skierowana do Komisji Europejskiej. Jeszcze muszą się odbyć rozmowy uzgodnieniowe z KE, czy te kwestie są wystarczająco dobrze naświetlone. Gdy ta sprawa nie będzie budziła wątpliwości, rozporządzenia zostaną przedłożone do konsultacji społecznych. Możemy przewidywać, że projekty tych rozporządzeń do konsultacji społecznych mogą być skierowane w maju, w czerwcu. Takie są orientacyjne terminy.

Następne, trzecie pytanie: kiedy poznamy zasady prowadzenia uproszczonej rachunkowości? Będą one również określone wraz z rozporządzeniami, bo rozporządzenia o tych kwestiach będą mówić. Przy tym planujemy, że będzie to dokument, polegający na dwustronnym zestawieniu ewidencji przychodów z jednej strony i z drugiej strony – ewidencji rozchodów.

Na czwarte pytanie trudno cokolwiek odpowiedzieć, bo odnosi się ono do projektu rozporządzenia, którego jeszcze nie ma. Są bardzo robocze wersje rozporządzeń i nie wiem, skąd taka informacja znalazła się w obiegu publicznym.

Poproszę, by na pytanie piąte i szóste odpowiedział pan dyrektor Paradowski.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich MRiRW Mieczysław Paradowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o pytanie piąte to odpowiedź jest podobna do odpowiedzi, udzielonej przez panią minister na pytanie czwarte, ponieważ też dotyczy rozporządzenia, nad którym w tej chwili pracujemy. Być może zostanie ono w niedługim czasie skierowane do konsultacji społecznych, ale nie jest jeszcze upublicznione.

Tu nawiązuje się do pewnych elementów, które będą częścią biznesplanów, opisanych w rozporządzeniu, mówię tu o rozporządzeniu, dotyczącym premii dla młodych rolników. Nawiązuje się do systemów jakości produktów rolnych i środków spożywczych.

Jest obawa, że rolnicy nie znają tych systemów, bo nie ma rozporządzenia, ale chciałbym tu uspokoić. Otóż my żadnych nowych systemów jakości nie wprowadzamy w PROW, tylko umożliwiamy finansowanie pewnych kosztów, związanych z wejściem w te systemy przez rolników. Jest to wejście do systemów już obowiązujących a więc do systemów wynikających z przepisów Unii Europejskiej czy też do krajowych systemów jakości, dla których decyzje wydał minister rolnictwa.

Jeżeli chodzi o pytanie szóste i działanie, dotyczące płatności dla rolników przekazujących małe gospodarstwa, to tu też chciałbym uspokoić, że w tym działaniu najistotniej-

sze jest to, czy ktoś spełnia definicję małych gospodarstw w płatnościach bezpośrednich. Jeżeli ktoś ma nabyte prawa, dotyczące renty lub emerytury to nikt tych praw nie zabierze temu rolnikowi, który z tego działania będzie chciał skorzystać a będzie wnioskował o płatności bezpośrednie w ramach tego segmentu, który dotyczy małych gospodarstw. Jak najbardziej będą mu się należały. To dotyczy także rozwiązań, nad którymi w tej chwili pracujemy, zajmując się projektami rozporządzeń w ramach całego pakietu rozporządzeń, dotyczących PROW 2014-2020.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pani poseł chciała zadać dodatkowe pytanie?

Proszę mówić bliżej mikrofonu.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Pozostaje ubolewać, że trwa to tak długo, bo pan minister już w grudniu obiecywał, iż te rzeczy są już prawie gotowe.

Poza tym zachęca się rolników do szybkiego składania wniosków o dopłaty bezpośrednie. Skoro nie ma tych wskaźników, o których tutaj mówimy to istnieje niebezpieczeństwo, że rolnicy mogą zamknąć sobie potem drogę dostępu do różnych działań w ramach PROW. Jakie są gwarancje, że ten kalkulator nie ulegnie zmianie? Bo właściwie w tej chwili rolnicy mogą polegać tylko na przyrzeczeniu pani minister, że ten orientacyjny kalkulator nie ulegnie zmianie. Jakie mamy gwarancje?

Proszę pani, w pewnych działaniach jest ważna wielkość ekonomiczna. Jeśli rolnik nie spełni warunku tych 10 tys. euro lub w innych działaniach przekroczy jakąś kwotę to może się zdyskwalifikować przy dostępie do danego działania. Dlatego to jest tak bardzo ważne. Jakie są gwarancje, że ten opublikowany kalkulator, który jest orientacyjny, wstępny – jest ostateczną wersją?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pani chciała coś powiedzieć?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Kalkulator opracowuje Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Kalkulator został opracowany na podstawie danych z minionych lat. Ponieważ kalkulator bazuje na przeszłej sytuacji to zmiany parametrów tego kalkulatora nie przewidujemy.

Nie są to rzeczy wyznaczane raz na siedem lat, więc w jakiejś nieokreślonej przyszłości, gdy zmieni się sytuacja rynkowa, to nawet na prośbę rolników może ten kalkulator ulec zmianie, bo może to być dla nich bardziej korzystne.

Na razie jest tak, jak powiedziałam na wstępie: nie przewidujemy zmian w tym kalkulatorze, który jest opublikowany w tym momencie jako dokument poglądowy.

Wiemy o tym, że są granice wyznaczania dostępu do wsparcia i też przywiązujemy wagę do tego, żeby te wyliczenia, które znalazły się w kalkulatorze, były naprawdę dobre i, żeby wystarczyły na dłuższy okres. Natomiast nie ma to związku, tak jak była to pani uprzejma powiedzieć, z tempem składania wniosków o dopłaty bezpośrednie, bo to są zupełnie inne mechanizmy pomocowe.

Pani poseł, dzisiaj Komisja podjęła zgoła inną decyzję, że wydłuża termin składania wniosków o dopłaty bezpośrednie a więc nikogo nie zachęcamy do tego, że musi w jakimś bardzo przyspieszonym tempie składać wniosek o dopłaty. Ma złożyć wtedy...

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

No, przepraszam, panie przewodniczący.

Były takie informacje ze strony pana ministra, który mówił, że jeśli szybko zostaną złożone wnioski o dopłaty bezpośrednie to rolnicy bardzo szybko dostaną środki do dyspozycji. Dlatego odnoszę się do tego w ten sposób, że jest to niebezpieczne w tej chwili.

Dopóki nie ma gwarancji, jak będzie ostatecznie i oficjalnie wyglądał ten kalkulator, to nie ma gwarancji, że jak rolnicy wykażą we wnioskach o dopłaty bezpośrednie powierzchnię, wielkość, strukturę, to wtedy spełnią warunki, które będą potrzebne do poszczególnych działań PROW. Jeśli ten wskaźnik ulegnie zmianie w jakimś nie-

wielkim stopniu, to może to potem dyskwalifikować rolników do składania wniosku do poszczególnych działań w PROW.

To o to chodzi, że dopóki nie ma oficjalnie opublikowanego tego wskaźnika, tego kalkulatora, to uważam, iż cały czas jest duże ryzyko po stronie tych, którzy chcą składać wnioski o dopłaty i zamierzają potem starać się o PROW.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Uważam akurat odwrotnie.

Nie było obowiązku publikowania tego kalkulatora. Ten kalkulator, tak jak powiedziałam wcześniej, został wyprzedzająco, poglądowo udostępniony rolnikom przed formalnym terminem rozpoczęcia jego obowiązywania. Poglądowo został udostępniony rolnikom, żeby mogli prognozować swoją sytuację ekonomiczną również w kontekście ubiegania się o wsparcie.

Nie mogę dzisiaj zadeklarować, że kalkulator jest dokumentem oficjalnym, bo jak powiedziałam wcześniej, dopiero rozporządzenie potwierdzi, że jest to dokument oficjalny.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Czy może pani potwierdzić, że on się nie zmieni? Zagwarantować to?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł, proponuję, żeby resort na piśmie przygotował do następnego posiedzenia Sejmu informację na temat tego kalkulatora wielkości ekonomicznej, czyli jaki jest stan prawny i od kiedy ma obowiązywać. To by było jedno pytanie.

Słucham?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie przewodniczący, chciałabym, żeby mi państwo odpowiedzieli na piśmie na te punkty. Będzie to szybciej niż przez interpelację, bo tam to trwa trzy tygodnie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeśli tak, to prośba o przesłanie...

Sekretarz Komisji Agnieszka Jasińska:

Pytania zostały przesłane.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przesłane, ale jeszcze raz proszę potwierdzić, że chcemy otrzymać odpowiedź na piśmie.

Następna sprawa. Nie ma pana posła Ajchlera i dlatego...

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

…ale odpowiem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

A przed posiedzeniem mówiła pani, że nie.

No, to proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Ale zdążyłam w międzyczasie zapoznać się z pytaniem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Nie ma to jak zdolne kobiety…

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Panie przewodniczący, zdążyłam się zapoznać z treścią pytania...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

…i jestem gotowa do udzielenia odpowiedzi.

Pan poseł Romuald Ajchler stwierdza, że agencja zobowiązuje rolników, którzy osiągnęli wiek emerytalny, do wystąpienia do KRUS o przyznanie im emerytur, co spowoduje

większe obciążanie budżetu państwa, ponieważ ci rolnicy będą przechodzić z systemu wsparcia unijnego na krajowy system wsparcia.

Otóż pragnę poinformować Wysoką Komisję, że sposób dokonywania wypłat rent strukturalnych był przedmiotem audytu Komisji Europejskiej i KE wniosła zastrzeżenie, że Polska nadal wypłaca renty strukturalne ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich tym, którzy osiągnęli wiek emerytalny. Komisja zarzuciła nam, że ze środków europejskich dotujemy budżet krajowy czyli KE stwierdziła, że jest dokładnie odwrotnie niż podaje pan poseł.

Nie mamy ostatecznego stanowiska KE, ale można się spodziewać, że może to być powodem do nałożenia sankcji. A to, że tej praktyki dalej być nie może, jest już oczywiste, więc agencja wdraża ten mechanizm, żeby rolnicy przechodzili na ogólne zasady emerytalne, bo to już nie będą renty, tylko emerytury. To także będzie dla nas argumentem w sytuacjach, gdyby dochodziło ze strony KE do wnioskowania o sankcje dla naszego kraju.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy ja dobrze rozumiem, że jeżeli w ciągu dziesięciu lat, na które była przyznana ta renta strukturalna, rolnik przekracza wiek emerytalny, to wtedy trzeba przechodzić na emeryturę zgodnie z ustawą?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Nie, nie.

Jeżeli ta renta była wyższa niż emerytura, gdy przechodzi się na emeryturę to ze środków unijnych nadpłaca się tę kwotę o tyle, o ile renta jest większa od tej krajowej.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Tam była taka sytuacja, że ci, którzy odchodzili na renty strukturalne, płacili jeszcze składki KRUS. Czyli mam rozumieć, że jest tak: przeszedłem w 2006 r. na emeryturę, miałem 58 lat a więc po siedmiu latach osiągnąłem wiek emerytalny. W tym momencie Komisja Europejska zwróciła nam uwagę, że mamy ze środków KRUS płacić wysokość emerytury a nadwyżkę wypłacać z tych środków. W tym celu KRUS i agencja, bo w sumie te dwie instytucje, zwracają się do rolników.

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Tak jest.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie przewodniczący, mam jeszcze jedno pytanie. Jedno, króciutkie pytanie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mamy czas do godz. 17.00.

Proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Czy mogłabym o coś zapytać, ponieważ pytali mnie o to rolnicy?

Nie umiałam, niestety, odpowiedzieć ze stuprocentową pewnością a przecież tylko o takie odpowiedzi chodzi. Jest to pytanie w kwestii zazielenienia. Podano przykład, że tam jest zapis, który mówi, że jeżeli powierzchnia gospodarstwa nie przekracza 10 ha z wyjątkiem użytków rolnych. Pytanie było takie: jeżeli rolnik ma 9,5 ha gruntów ornych i 0,5 ha łąki, czyli razem ma 10 ha czy niecałe 10 ha powierzchni, to czy tego rolnika obowiązuje zwolnienie z zazieleniania? Czy też z powodu tej łąki – nie?

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Przepis mówi o uprawach na gruntach ornych, łąka nie jest gruntem ornym, więc nie liczy się do tych 10 ha.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Aha, aha, rozumiem. Czyli, jeżeli ma łąkę i nie przekracza 10 ha…

Podsekretarz stanu w MRiRW Zofia Szalczyk:

Gruntów ornych.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Na gruntach ornych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Będę jeszcze miał pytanie, ale to już na następne posiedzenie, w trybie art. 157, żeby przekazać informację o stanowisku rządu w sprawie dwóch dyrektyw, dotyczących klonowania zwierząt. Są takie dyrektywy, które resort opiniuje.

Sformułuję pytanie i prześlę do resortu, tam chodzi o sklonowaną żywność i zwierzęta.

Dziękujemy, pani minister.

Zamykam posiedzenie Komisji.